



Finansowane przez  
Unię Europejską



## Budynek to za mało – case study z Gruzji

---

Jednym z najczęstszych błędów w projektach pomocowych jest przekonanie, że trwałe efekty da się zbudować przede wszystkim poprzez infrastrukturę – ona też jest potrzebna, ale często jej budowa to dopiero pierwszy krok. Tymczasem zdarza się, że budowa to krok pierwszy ... i ostatni zarazem. Powstaje albo zostaje wyremontowany budynek, doposaża się pokoje, kupuje sprzęt, poprawia warunki bytowe. To wszystko jest potrzebne. Problem zaczyna się wtedy, gdy projekt zatrzymuje się na poziomie materialnym. Sam budynek nie tworzy jeszcze systemu wsparcia. Jeśli nie ma przygotowanej kadry, współpracy między instytucjami i planu dalszego działania, nowa infrastruktura może z czasem stać się miejscem niedofinansowanym i niewykorzystanym.

Właśnie dlatego jedną z najtrwalszych części dobrze zaprojektowanego projektu powinni być ludzie, którzy po jego zakończeniu potrafią działać samodzielnie. W obszarze przeciwdziałania przemocy domowej ma to szczególne znaczenie. Tu skuteczność nie zależy wyłącznie od istnienia schroniska czy punktu wsparcia, ale od tego, czy osoba doświadczająca przemocy trafi na profesjonalny system: policjanta, który rozumie mechanizmy przemocy, psychologę potrafiącą pracować z traumą, pracownika socjalnego znającego procedury, nauczycielkę umiejacą rozpoznać sygnały krzywdy u dziecka, operatora numeru alarmowego, który nie zbagatelizuje zgłoszenia. Jeśli te ogniwa nie działają, nawet najlepsze schronisko pozostaje tylko interwencją ostatniej szansy, a nie częścią spójnego systemu ochrony.

To właśnie z takiego założenia wychodziły wieloletnie działania Fundacji HumanDoc w Gruzji. Ich celem nie było wyłącznie stworzenie bezpiecznego miejsca dla kobiet i dzieci doświadczających przemocy, ale wzmacnianie całego lokalnego systemu przeciwdziałania przemocy domowej. To ważne także dlatego, że skala problemu w Gruzji pozostaje bardzo duża. Jak wynika z raportu Stowarzyszenia Młodych Prawników, w 2023 roku przemoc domowa była najczęściej rejestrowanym przestępstwem w kraju. Tego rodzaju problemu nie da się ograniczyć jednym budynkiem ani pojedynczym projektem infrastrukturalnym. Wymaga on długofalowej pracy na poziomie lokalnym, samorządowym i państwowym.

Dlatego działania HumanDoc były od początku wielopoziomowe. Obejmowały powstanie jednego z pierwszych schronisk dla kobiet i dzieci doświadczających przemocy zachodniej Gruzji, rozwijanego razem z lokalną organizacją Merkuri od 2018 roku. Schronisko miało dawać



Finansowane przez  
Unię Europejską



Na rzecz sprawiedliwej  
i odpowiedzialnej  
Europy w świecie.  
Projekt prezydencki  
Grupy Zagranica



HumanDoc

bezpieczne miejsce przetrwania kryzysu, ale równolegle tworzone wokół niego coś znacznie trwalszego: wspierano kompetencje ludzi i instytucji. Przez lata szkoliliśmy kadrę schroniska oraz setki przedstawicieli służb i zawodów mających kontakt z przemocą domową: policjantów, lekarzy, nauczycieli, psychologów, pracowników socjalnych, operatorów numeru 112 i osoby pracujące z rodzinami w kryzysie. Chodziło o to, by pomoc nie zależała stale od obecności organizacji zewnętrznej, ale by z czasem była coraz mocniej osadzona w lokalnych strukturach.

---

### Zatrzymajmy się na chwilę...

To podejście dobrze pokazuje różnicę między pomocą punktową a pomocą systemową. Pomoc punktowa odpowiada na pilną potrzebę tu i teraz. Pomoc systemowa próbuje sprawić, żeby podobna potrzeba była w przyszłości rozpoznawana szybciej, obsługiwana lepiej i z mniejszą zależnością od zewnętrznego wsparcia. Właśnie dlatego w projekcie równie ważne jak remonty były szkolenia, rozwój standardów ochrony dzieci, budowanie współpracy między ekspertami z Polski i Gruzji, tworzenie materiałów edukacyjnych dostosowanych do lokalnego kontekstu i wzmacnianie jakości usług.

Znaczenie naszej pracy najlepiej widać w praktyce. Jeden z policjantów uczestniczących w szkoleniu prowadzonym w ramach działań HumanDoc przyznał po jego zakończeniu, że dopiero wtedy zrozumiał, iż sam jest sprawcą przemocy domowej. To mocny i niepokojący przykład, ale właśnie dlatego ważny. Pokazuje, że przemoc nie jest problemem, który można rozwiązać wyłącznie przez stworzenie miejsca schronienia -wymaga także zmiany wiedzy, postaw i sposobu działania osób, które reprezentują instytucje publiczne. Bez tego system reaguje zbyt późno, za słabo albo wtórnie krzywdząco.

Tymczasem po zakończeniu finansowania schronisko nadal działa, personel umie pracować z osobami po przemocy, a lokalne służby lepiej rozpoznają problem i odsyłają ludzi do odpowiednich form wsparcia, to znaczy, że pomoc została zaprojektowana rozsądnie.

Dobrze zaprojektowana pomoc powinna więc zostawiać po sobie nie tylko odnowione ściany, ale także trwałe kompetencje: personel, który potrafi pracować z osobami po doświadczeniu przemocy, lokalne służby, które lepiej rozpoznają problem i kierują ludzi do odpowiednich form wsparcia itd.

Całość: infrastruktura + kompetencje decydują o tym, czy wsparcie jest tylko punktowym rozwiązaniem, czy rzeczywiście wzmacnia lokalny system.



Finansowane przez  
Unię Europejską



♥ **Pomoc Ma Sens. Ta skuteczna zaczyna się od wiedzy. Zobacz co działa, a z czego warto wyciągnąć wnioski. Zapraszamy do śledzenia cyklu, w którym opowiadamy o pomocy humanitarnej i na konkretnych przykładach pokazujemy, co było skutecznym rozwiązaniem, a co zawiodło.**

—

Niniejsza publikacja jest finansowana przez Unię Europejską. Odpowiedzialność za jej treść ponosi wyłącznie Fundacja HumanDoc. Treść ta niekoniecznie odzwierciedla stanowisko Unii Europejskiej.